

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Środa 30 marca 1949 r.

Nr 18 (101)

NOWY SKŁAD KM PZPR w POZNANIU Towarzysz Piotrowicz I sekretarzem Komitetu Miejskiego



TOW. MARIA HENG

TOW. ST. PIOTROWICZ
I sekretarz KM. PZPR.TOW. ZYG. WOLNIEWICZ
II sekretarz KM PZPR

TOW. MIECZ. ŁYKOWSKI

Na konferencji wyborczej organizacji poznańskiej PZPR wybrani zostali na członków Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu następujący towarzysze: **HYBZIAK MICHAŁ** — aktywista partyjny, **FISZBACH TADEUSZ** — kierownik Wydz. Kulturalno-Oświatowego OKZZ, **FALKENSTEIN ST.** — robotnik, aktywista partyjny w Zakładach Siły, Światła i Wody, **JARZĘBOWSKI KAZIMIERZ** — przew. Zarządu Miejskiego ZMP, **KALUTOWA MARIA** — instruktorka kobieca KM, **KORTUS HELENA** — pracownica PMT, **KARUBIN WACŁAW** — kier. Wydz. Organizacyjnego KM, **LEŚNIEWSKI WŁADY-**

ŚLAW — I sekretarz KD Śródmieście, **HENG MARIA** — aktywistka kobieca z PZPO, **ŁYKOWSKI MIECZYSLAW** — przewodnik pracy z Zakładów Cegielskiego, **MYŚLIŃSKI KAZIMIERZ** — kierownik Kursów Wstępnych na U. P., **MADEJCZYK JAN** — robotnik, aktywista z Zakł. Graficznych, **MACIEJEWSKI JAN** — kolejarz, aktywista partyjny z Warsztatów PKP, **MURZYŃSKI LEON** — prezydent m. Poznania, **MICHAŁSKA WŁADYSŁAWA** — przewodnicząca pracy z Zakładów Cegielskiego, **MROČEK KIEWICZ EDMUND** — robotnik, aktywista partyjny ze „Stomilu”, **NOWAK KONRAD** — kom. miejski MO, **NOWIC-**

KI WŁADYSŁAW — aktywista partyjny z terenu PKP, **OLSZEWSKI JÓZEF** — I sekretarz KW, **PAWŁOWSKI MICHAŁ** — I sekretarz KD — Śródmieście, **PIOTROWICZ STANISŁAW** — przew. Komisji Specjalnej, aktywista partyjny, **PETKE JAN** — aktywista partyjny z terenu uniwersytetu, **STOKOWSKI EDWARD** — przew. MRN, **SIEWERT STANISŁAW** — I sekretarz KD Włda, **SMEKTAŁA JAN** — kolejarz, II sekretarz Kom. Kolejowego „Ruch”, **STEINKE PAWEŁ** — sekretarz Kom. Fabrycznego w „Stomilu”, **SZYMCZAK WŁADYSŁAW** — wiceprezydent m. Poznania, **SZCZURKIEWICZ TADEUSZ** — prof. U. P., **SKOWROŃSKI**

STANISŁAW — aktywista partyjny z MPKE, **TURTON WALENTY** — robotnik Cegielskiego, aktywista partyjny, **WOLNIEWICZ ZYGMUNT** — II sekretarz KM, **WYGLEDA ANTONI** — II sekretarz dzielnicy Cegielskiej i **WOLSKI LUDWIK** — aktywista partyjny z PZPO.

Na zastępców członków KM wybrani zostali towarzysze: **CICHOLEWSKI MARCIN** — I sekretarz KD Łazarz, **GRUSZCZYŃSKA KATARZYNA** — aktywistka kobieca, **ŁUCZAK ANTONI** — I sekretarz KD Jerzyce, **MICHAŁEK CZESŁAW** — przewodnik pracy z Zakładów Cegielskiego, **MAMOŃSKA EUGENIA** — aktywistka partyjna z terenu Akademickiego Kom. PZPR, **NURSKI STANISŁAW** — I sekretarz KD Starołęka, **PIETRUSZKIEWICZ WINCENTY** — nauczyciel, aktywista partyjny, **SURMA JADWIGA** — przewodnicząca pracy z PZPO, **SZYMETOWA STANISŁAWA** — przewodnicząca pracy na poczcie, aktywistka partyjna, **TUSZYŃSKI JERZY** — aktywista, pracownik KM PZPR. I sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR wybrany został tow. **PIOTROWICZ STANISŁAW**, II sekretarzem KM tow. **WOLNIEWICZ ZYGMUNT**.

8 tys. uczestników Kongresu Intelktualistów w Nowym Jorku

deklaruje pełne poparcie dla ONZ oraz walkę przeciw podżegaczom wojennym

NOWY JORK (PAP). Dnia 27 marca odbyła się kończąca sesja plenarna Kongresu Intelktualistów w obronie pokoju.

Kongres uchwalił rezolucję, wyrażającą pełne poparcie dla Organizacji Narodów Zjednoczonych i zapowiadającą dalszą pracę w obronie pokoju na terenie Stanów Zjednoczonych w celu uświadomienia masom amerykańskim niebezpieczeństwa, wypływającego z polityki podżegaczy wojennych.

Rezolucja będzie przesłana do sekretariatu ONZ i do rządu amerykańskiego.

Kongres utworzył stałą komisję, która będzie współpracowała z organizacjami wszystkich krajów świata, walczącymi o utrwalenie pokoju.

Pełne poparcie dla Kongresu wyrażone zostało w przysła-

nych drogą lotniczą z Londynu nagranych na płytach przemówieniach czołowych intelektualistów brytyjskich, którzy nie wpuszczono do St. Zjednoczonych.

Mimo prób Departamentu Stanu stordowania Kongresu, przeszedł on najsilniejsze oczekiwania organizatorów. We wszystkich zebraniach ko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zjazd Stronnictwa Pracy w Poznaniu

wzywa katolików Zachodu do poparcia akcji w obronie pokoju a episkopat polski do podjęcia rozmów z Państwem

W niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd wojewódzki Str. Pracy na Wielkopolskę, pod przewodnictwem wojewody Brzezińskiego, przy udziale 180 delegatów i licznych gości.

Serie przemówień powitał wiceprezydent tow. Januszewski, w im. KW. PZPR, podkreślając pozytywny udział po-

stępnych katol. polskich w budowie ustroju ludowego. Referat wygłosił sekr. gen. Idzior, który określił rolę Str. Pracy w Polsce Ludowej. Prezesem zarządu wojew. wybrano jednomyślnie ob. Marcina Milczyńskiego.

Wśród przyjętych rezolucji pierwsza stwierdza przyłączenie się w pełni Str. Pracy do akcji w obronie pokoju, piętnuje obóz imperialistów i kończy się wezwaniem: Zjazd, reprezentujący znaczny odłam katolickiego społeczeństwa Wielkopolski, wzywa katolików na zachodzie Europy, aby solidarnie przeciwstawili się akcji podżegaczy wojennych i zasilili zwarenie szeregów obrońców pokoju demokracji, postępu.

Rezolucja w sprawie podniesienia rozwoju gospodarczego Polski Ludowej, stwierdza z zadowoleniem jego szybkie tem-

po i wzywa zwolenników Str. Pracy, aby brali czynny udział w przedterminowym wykonaniu planu 3 letniego.

Trzecia wreszcie rezolucja omawia obszernie deklarację rządu w sprawie unormowania stosunków między Państwem a Kościołem, wita ją z zadowoleniem, podkreśla jej ogłos i w masach katolickich, stwierdza negatywne ustosunkowanie się części duchowieństwa do Polski Ludowej, a pozytywne wobec niej ustosunkowanie zdecydowanej większości społeczeństwa katolickiego, prosi Episkopat o wszechstronne rozpatrzenie zagadnienia i kończy się tak:

„Zjazd wyraża przekonanie, że Episkopat polski zajmie w tej sprawie, jak również wobec zagadnienia walki o pokój sta nowisko zgodne z interesami i wolą katolickiego społeczeństwa polskiego”.

H. POLAŃSKI

Prof. Państwowej Wyższej Szkoły
Sztuk Plastycznych

Musimy wszyscy zmierzać do realizacji trwałego pokoju

Wojna budzi lęk, trwogę i powszechne przerażenie.

Niesie zagładę milionom istnień ludzkich i jest przyczyną najpotworniejszych zbrodni. Powoduje nieobliczalne straty dla całej ludzkości.

Praca cywilizacyjna i kulturalna całych pokoleń ulega nierzalno całkowitemu zniszczeniu.

Nieśmiertelne dzieła sztuki, widomy znak najgenialniejszych twórców, ulegają zagładzie i są niepowetowaną stratą, bo nigdy już nie uradują oczu ludzkich, nie wzruszą i nie zapłodnią do nowych rzeczy.

Dlatego też wszyscy musimy wyrazić gotowość współpracy, zmierzającej do realizacji trwałego pokoju, potrzebnego do budowy i organizowania lepszego jutra, budzenia i wyzwiania utajonych sił twórczych w najszerszych masach dla powszechnego dobra.

6 mil. 415 tys. zł premii otrzymali pocztowcy poznańscy

4.134 pracowników pocztowych okręgu poznańskiego otrzymało 6 milionów 415 tys. zł premii w wyniku współzawodnictwa pracy w miesiącu lutym. Na pierwsze miejsce w współzawodnictwie wysunęli się:

Ob. Władysław Smoliński z Ostrowa Wlkp. 212 proc. normy, Władysław Pawlak z Poznania 188 proc. normy i Bronisława Szuniewicz z Zielonej Góry 180 proc. normy. Ob. Władysław Smoliński, który osiągnął wysokie przekroczenie normy przy pełnieniu swoich obowiązków służbowych i zastępowaniu chorego kolegi otrzymał pensję 18 tysięcy złotych premii i 5 tysięcy specjalnej nagrody.

Wśród listonoszy wiejskich I miejsce w kolportażu prasy robotniczo-chłopskiej zajął Michał Huchwajda, który przysłał w lutym 730 nowych zgłoszeń na prenumeratę. II miejsce zajął ob. Kazimierz Piotrowski z Przemętu z 435 zgłoszeniami.

Piątką czołowych przodowników, oprócz zapracowanych premii otrzymała po 5 tysięcy zł nagrody. (m)

Pomyślny przebieg szczepienia trzody

w woj. poznańskim

Ogólna ilość świń na terenie woj. poznańskiego wynosi według sprawozdań starostw 650.101 sztuk. Z liczby tej zgłoszono do szczepień przeciw różyczce 461.403 sztuki. Akcję szczepień rozpoczęto z dniem 1 marca br. W pierwszej dekadzie tego miesiąca zaszczepiono 45074 szt., w drugiej 37951 szt., łącznie 83.025 sztuk.

Szczepienia przeprowadza się w niektórych powiatach niejednolitym różnicą (wzgl. profk Stauba), a w innych metodą simultana (Lorenza) kulturami i surowicą.

Dotychczasowe wyniki szczepień są dobre, zachorowań ani padnięć świń nie zgłoszono. (ber)

WIOSNA



Pierwsze dni pogodny i słoneczne spowodowały, że w parkach już jest rojno od młodzieży. Można nareszcie zdjąć zimowe palta i usiąść z książką na ławce, można już rozpocząć prace w ogrodzie.

„Słone i słodkie”
Praktyki Pani
Paczkowskiej

W sklepie „Nabiał” przy ul. Szkolnej 12 roją się słone interesy na soli i cukrze. Do każdego kilograma soli dolicza się 1 lub 2 zł. za turetkę, zależnie od uznania p. Paczkowskiej. Na cukrze robi się interesy w inny sposób. Wsłone go się nie sprzedaje. Zmniejszają się przez

to obroty i podatek, a „rośnię” ...pani Paczkowska.

Doliczanie ceny za turetkę jest nadużyciem. W PCH cukru jest pod dostatkiem można go nabyć każda ilość.

Pani Paczkowska w dołcie uważa, że można drzeć ile się da?

Płajków za drzewi

W obu bocznych salach Gospody Robotniczej zaczęli od kilku

dni rezydować pijacy. Widać tu dość często osobników na chwiejących się nogach, którzy z wybitnym brakiem talentu usiłują wokalnie współpracować z orkiestrą.

Pracownikom Gospody nie zależy chyba na tego rodzaju klientach. Powinni traktować pijaków tak, jak na to zasługują — wystawiając ich po prostu jako niepotrzebne eksponaty — za drzewi

Uczestnicy dyskusji

TOW. ZOFIA ROSSA
z P. Z. P. O.TOW. CZESŁAW MICHAŁEK
z Zakł. CegielskiegoTOW.
EUGENIA MAMOWSKA
studentka U. P.TOW.
EDMUND MROZKIEWICZ
ze „Stomilu”

Zalogi fabryk poznańskich składają zobowiązanie wykonania przed terminem planu 3-letniego

Przebieg dyskusji na miejskiej konferencji wyborczej PZPR

Tow. Olszewski, podsumowując dyskusję na konferencji wyborczej miejskiej organizacji PZPR w Poznaniu, stwierdził m. in.:

„W dzisiejszej dyskusji okazało się, że jesteśmy prawdziwymi gospodarzami miasta, że towarzysze, którzy tu zabierali głos czują się w pełni odpowiedzialni za to, co się na ich terenie dzieje. Ten nowy ton, który się wyraźnie czuło, a którego nie było w dawnej PPR i w dawnej PPS, jest wynikiem tego, że mamy dziś jedną Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. To dowodzi jak bardzo zjednoczenie klasy robotniczej pchnęło ją na przód”.

Wyraża nuta odpowiedzialności za wszystko co się dzieje w naszych fabrykach i urzędach, transporcie i przedsiębiorstwach komunalnych, na uniwersytecie i w szkołach przewijało się przez całą konferencję.

I dlatego tak gromkimi oklaskami witają zgromadzeni meldunki fabryk poznańskich, zobowiązujących się do przedterminowego wykonania planu trzyletniego.

Zaloga „Stomilu” zobowiązuje się do wykonania planu trzyletniego do dnia 15 grudnia br. Plan roczny wykonamy do 10 grudnia br. Jednocześnie zaoszczędzimy 200 milionów zł.

„Wiepofana” wykona plan trzyletni do dnia 30 sierpnia 1949 roku. Zaloga fabryczna zobowiązała się do zwiększenia procentowego wykorzystania maszyn o 43 proc. w 1948 do 75 proc. w r. 1949.

Warsztaty PKP zobowiązują się do zakończenia planu trzyletniego w dniu 30 września br., oszczędzając jednocześnie 34.640 tys. zł.

Państwowe Zakłady Przemysłu Odzieżowego wykonają plan trzyletni do 30 października, a plan roczny do 15 listopada. Komitet fabryczny postawił sobie zadanie, aby do

dnia 1 maja we współzawodnictwie brała udział cała załoga.

Akcja oszczędnościowa ogarnęła wszystkie zakłady pracy

Dużo mówiło się na konferencji o akcji oszczędnościowej. Szczególnie charakterystyczna w tej sprawie była wypowiedź czołowego przodownika pracy Zakładów Cegielskie go tow. Michałka: Pracowałem 7 i produkowałem 25 tys. kompletów do wagonów towarowych, zużywając 234 butle tlenu. Dzięki usprawnieniom dokonanym przeze mnie wyprodukowałem w grudniu sam 23 tys. kompletów, zużywając tylko 60 butli tlenu. W ten sposób obok znacznego przekroczenia normy uzyskałem oszczędności wynoszące 2.300.000 zł.”

Tow. Skowroński przedstawił oszczędności projektowane w MPKE. Przez zmniejszenie ilości wypadków w ruchu — 2.400 tys. zł, lepsze wykorzystanie złomu i materiałów pędnych — 600 tys. zł, zlikwidowanie 1 samochodu osobowego — 600 tys. zł.

Krytycznej analizie poddał gospodarkę miejską tow. tow. Wolniewicz i Szymczak. Szczególny chaos panuje tu w zakresie wykorzystania taboru sa-

mochodowego. Każdy wydział każde przedsiębiorstwo miejskie ma po kilka samochodów, które eksploatuje tylko dla własnych potrzeb. Większość tych samochodów nie jest należycie wykorzystana.

Obok akcji oszczędnościowej dużo mówiono na konferencji o współzawodnictwie pracy. Nowe normy są systematycznie przekraczane, co świadczy o ich celowości i słuszności.

Charakterystyczne pod tym względem cyfry przytoczył tow. Szablewski z Cegielskiego.

Po reformie płac średni zarobek pracownika akordowego wzrósł do 15 tys. zł. Ponad 200 przodowników pracy przekracza 120 proc. normy. A oto nazwiska czołowych przodowników: Cz. Michałek, — 269 proc. normy, Marian Pierzynowski — 151 proc. normy, Edward Lisiecki — 142 proc. normy, Rozalia Woźniak — 157 proc. normy, Tekla Springer — 157 proc. normy, Przybyliński — 143 proc., Małochowicz i Gromadziński po 142 proc., Kazimierz Guziński i Salata po 179 proc. i inni.

W.P.Z.P.O. w lutym 123 przodowników pracy przekroczyło od 120—140 proc. normy, a 17 od 130—180 proc.

30 tys. członków liczyć będzie miejska organizacja ZMP

O dużym ożywieniu pracy na odcinku młodzieżowym świadczy fakt, że znaczna część głosów w dyskusji poświęcona była sprawom młodzieżowym.

Mówił więc najpierw na ten temat tow. Woźniak.

ZMP gwałtownie się ostatnio rozrasta. Nie wszędzie jednak. Np. w PMT na 1000 robotników jest tylko 40 ZMP-owców. Podobne zaniedbania trzeba szybko nadrobić. W roku bież. ZMP postanowił zwiększyć na terenie miasta swoje szeregi do 30 tys. członków.

O pracy na odcinku akademickim mówiła tow. Mamowska. Jako bojowe zadania wysunęli sobie członkowie partii i ZAMP-owcy — przodownictwo w nauce i pracy społecz-

nej. Pracę społeczną prowadzi się w uruchomionych już 25 uniwersytetach niedzielnych Szkoła Inżynierska przygotowuje ekipę 70 traktorzystów, którzy wyjadą na Ziemię Zachodnią, 850 studentów weźmie latem udział w patrolach społecznych.

O sprawach młodzieży akademickiej mówił również prorektor U.P. tow. Kuryłowicz. Stwierdził on, że głównym zadaniem Partii na tym odcinku jest przygotowanie nowych, młodych kadr naukowych, związanych ściśle z klasą robotniczą i z ideologią marksizmu-leninizmu. Tow. Kuryłowicz zaapelował do młodzieży ZAMP-owej, aby wzięła się wszystkimi siłami do nauki, aby w tej nauce przodowała.

W dyskusji zabralo również głos wiele towarzyszek. Mówiły o tym, że coraz więcej kobiet włącza się do pracy społecznej i politycznej, bierze udział we współzawodnictwie pracy.

Zwieramy nasze szeregi w walce o pokój

Pięknym akcentem zabrzmiało, jako jeden z wielu na konferencji głosów na temat pokoju, oświadczenie tow. Rosy z PZPR. Stwierdziła ona m. in.

„Naszym zadaniem, aktyw-

nościego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest wnieść do szerokiej masy kobiecej niezłomną wolę zwycięstwa frontu pokoju i nauczyć wszystkie kobiety, jak zwycięstwo to uzyskać.

Musimy dotrzeć wszędzie. Zdobyć zaufanie nieufnych, wybudować nieświadome jeszcze spod zgnębionego wpływu sił wstecznych i cierpliwie, zrozumieliśmy językiem pouczyc, przekonać i zorganizować w szeregi zdążające do ustroju sprawiedliwości społecznej — do socjalizmu.”

Mówiło się na konferencji o innych sprawach, jak o akcji łączności fabryk ze wsią, o szkoleniu ideologicznym itp. Wyrażnym brakiem dyskusji było prawie całkowite pominięcie spraw organizacyjnych.

Podsumowując wyniki konferencji tow. Olszewski wysunął trzy zasadnicze sprawy: jak najszybszą rozbudowę aktywów partyjnych, ciągłe i systematyczne czuwanie nad wykonaniem podejmowanych uchwał oraz dbałość o moralną sylwetkę członków Partii.

„Mówiliśmy — stwierdził tow. Olszewski — jak bardzo wzrósł autorytet Partii w masach robotniczych. Autorytet ten nakłada na wszystkich członków Partii obowiązki przodowania we wszystkich dziedzinach życia, obowiązki godnego reprezentowania Partii na każdym odcinku. Bo przodująca Partia — to przodujący ludzie”. (ter.)

Reakcyjny ksiądz Janson podburzał z ambony przeciw władzy ludowej w Polsce

ŁÓDŹ. — Rejonowy Sąd Wojewódzki w Łodzi rozpatrywał sprawę księdza Józefa Jansona, proboszcza parafii Kieleckich w pow. wieluńskim. Jak przyznał na rozprawie sam oskarżony oraz zeznali liczni świadkowie — parafianie — ks. Janson z ambony kościelnej rozsyłał wrogie i fałszywe wiadomości, szkalując władze państwowe, M. in. w grudniu ub. r. po aresztowaniu zbrodniczych księży Łososa, Ortowskiego i Farysia, wspólnie z bandą „Murata” osk. ksiądz Janson w kilku kolejnych kazaniach mówił o rzekomym prześladowaniu przez Rząd R. P. księży katolickich, podając za przykład fakt aresztowania w wymienionych zbrodniarzy. W kazaniach swych, jak sam na rozprawie przyznał, przeinaczał umyślnie fakty i okoliczności. Ksiądz Janson wyzywał swych parafian, by okazywali pomoc i opiekę ukrywającym się i ściganym przez prawo.

W toku dalszych wyjaśnień osk. ks. Janson przyznał ze skrucą, że postępowanie jego było wrogie władzy państwowej. „W pełnym poczuciu winy, przyznaje, że w kazaniach dałem przedwcześnie wyraz mego osobistego stosunku do w/w sprawy i żałuję, że nie czekałem do rozpatrzenia sprawy przez sąd” — oświadczył osk. w ostatnim słowie, prosząc o łagodny wymiar kary.

W wyniku rozprawy sąd skazał Jansona na karę 4 lat więzienia i pozbawienie obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat dwóch. W motywach wyroku sąd stwierdził, iż uznał okoliczność obciążającą wysokie nasilenie złości woli oskarżonego, który nadużywał swej sukni kapłańskiej i ambony dla agitacji przeciw państwowości, z drugiej strony ze względu na dotychczasową niekaralność oskarżonego i pełne skrucy przyznanie się do winy, sąd złagodził wymiar kary przewidzianej przez kodeks karny.

387 delegatów wyjedzie na III Zjazd Krajowy ZSCh

Trwająca od jesieni kampania wyborcza do gminnych i powiatowych Zarządów Samopomocy Chłopskiej została w woj. poznańskim zakończona. Do nowych Zarządów weszli przede wszystkim mało i średniorolni chłopcy, oraz bezrolni, zarówno członkowie partii politycznych jak i bezpartyjni.

W dniach od 3—5 kwietnia br. odbędzie się III krajowy zjazd ZSCh. w Warszawie z udziałem delegatów wybra-

nych na ostatnich walnych zjazdach gminnych i powiatowych.

Wyjazd do Warszawy nastąpi 2 kwietnia grupowo. Przed wyjazdem odbędą się w dniach 31 marca i 1 kwietnia br. we wszystkich gminach naszego województwa zebrania ZSCh. z udziałem szerokiego aktywu samopomocowego, w których omawiane będą osiągnięcia i znaczenie ZSCh, ze szczególnym podkreśleniem sojuszu robotniczo-chłopskiego, a także zagadnienia polityczno-społeczne i kulturalno-oświatowe chwili obecnej.

Na III Zjeździe Krajowym w Warszawie Wielkopolskę będzie reprezentować 387 delegatów. (ber)

Farmerzy amerykańscy potępiają pakt atlantycki

NOWY YORK (PAP). Jak donosi korespondent dziennika „Christian Science Monitor”, Krajowa Rada Związku Farmerów Amerykańskich, liczącego 700 tysięcy członków, potępiła pakt północnoatlantycki. Rada stwierdziła, że niektóre posunięcia rządu amerykańskiego w dziedzinie polityki zagranicznej budzą poważne zaniepokojenie. Wypowiadając się przeciwko paktowi atlantyckiemu, Rada Związku Farmerów szczególnie ostro potępiła zamiar dobrobrzenia państw Europy zachodniej.

ninowskiemu Komsomołowi i jednocześnie z wielkim zainteresowaniem śledzić będzie jego obrady.

Komsomoł na swoim trzydziestoletnim szlaku bojowym dał wielki wkład pracy w dzieło budowy socjalizmu w ZSRR, dał wielki wkład krwi w obronę swej

WITAMY XI ZJAZD KOMSOMOKU

ojczyzny i w wyzwolenie od hitlerowskiego jarzma narodu polskiego.

Dzisiaj, gdy podlegacie wojenni, gdy imperialiści Ameryki usiłują znów rzucić świat w odmęt potwornej wojny, demokratyczna młodzież całego świata skupia się w walce o pokój, w walce o swoje prawo do swobodnego rozwoju, a w pierwszych szeregach walczącej o pokój młodzieży idzie Leninowski Komsomoł.

Dzisiaj, gdy imperialiści różnej maści, przebrani w różne fraki, czy sutanny, głoszą kosmopolityzm, zaprzeczają narodom prawa do niepodległości, zaprzeczają narodom prawa do własnej narodowej kultury, jednym słowem zaprze-

czają masom ludowym prawa do ojczyzny i głoszą Amerykańską Europę, wielką kolonię białych murzynów pracującą na swoich nowojorskich — bankierskich panów — prawdziwą i słuszną drogę pokazuje nam patriotyzm radziejskiej młodzieży.

Młodzież polska rozwijając naszą, z narodowych źródeł i tradycji płynącą, w narodowych formach się wyrażającą polską kulturę, pracując przy realizacji planów gospodarczych dla podniesienia dobrobytu mas pracujących, walcząc o zniesienie wszelkiej niesprawiedliwości społecznej, o ustrój socjalistyczny, zdaje sobie sprawę z tego, że realizację swych marzeń, że możliwość swobodnego, pełnego rozwoju osiągnąć może tylko w solidarnej walce i pracy z masami pracującymi całego świata i — co jest oczywiste, przede wszystkim z młodzieżą demokratyczną całego świata, z bratnim Komsomołem na czele.

Dlatego też w dniu otwarcia XI Zjazdu WLKSM z sercem polskiej młodzieży, z tysiącnych kół ZMP pobiegnie do Moskwy okrzyk — Jesteśmy razem z Wami! Jesteśmy razem z Wami w walce o pokój! Jesteśmy razem z Wami w walce o szczęście i radość dla młodzieży całego świata!

Istnieją zdrowe podstawy do współpracy amerykańsko-radzieckiej

(Dokończenie z str. 1)

misji Kongresu wzięło udział łącznie ponad 8 tys. osób z 21 stanów USA. 83 wyższe uczelnie przysłały delegacje.

Na posiedzeniu Komisji Literatury wygłosił przemówienie pisarz amerykański Richard Boyer, który powiedział m. in.:

„Wątpię byśmy mogli zabezpieczyć pokój, jeżeli nie będziemy czynnie zwalczać fałszywostek ideologii i propagandy, jeżeli nie będziemy walczyć przeciwko potwornemu kłamstwu, że ci, którzy wypowiadają się za utrwaleniem pokoju, są zdrajcami, a ci, którzy przygotowują wojnę są patriotami. Gdy Związek Radziecki proponuje rozbicie stanu wojny, to rzekomo krok na drodze ku wojnie, lecz gdy Kongres amerykański uchwała olbrzymi budżet wojenny i przyznaje olbrzymie kredyty na produkcję broni, to robi to rzekomo dla utrwalenia pokoju”.

Największe zainteresowanie wywołało przemówienie Fadijewa, którego najważniejszą tezą była konieczność współpracy amerykańsko-ra-

dziejskiej w dziedzinie kultury i nauki. Analizując szeroko historię stosunku USA do narodu radzieckiego i podkreślając, że dzieła czołowych pisarzy amerykańskich są powszechnie znane w Związku Radzieckim — Fadijewa oświadczył, że istnieją zdrowe podstawy do współpracy amerykańsko-radzieckiej. Stwierdził, że rozsiewane przez wrogą prasę i koła oficjalne poglądy, iż narody radzieckie odrzucają kulturę Ameryki jest bezpodstawne. Fadijewa wezwał wszystkie siły postępowe do obrony pokoju, zagrożonego przez autorów paktu atlantyckiego, reprezentujących ułamek ludzkości.

Przemówienie Fadijewa przyjęte zostało entuzjastycznie przez uczestników konferencji.

W zakończeniu obrad Kongres uchwalił następującą rezolucję:

„Pisarze nie mogą milczeć! Postanawiamy po zakończeniu Kongresu chronić nasze narody przed okropnościami wojny. Wzywamy wszystkich pisarzy, by podnieśli głos i poświęcili swe talenty głoszeniu prawdy i walce o pokój!”

Czytelniczy pismo

Interwencje „Gazety Poznańskiej” skutkują

W Szczepankowie jest już światło

Tow. LEON JACKOWIAK, korespondent fabryczny, donosi nas, że na skutek interwencji „Gazety Poznańskiej” Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego dokonało naprawy instalacji elektrycznych, doprowadzających prąd do Osiedla podmiejskiego Szczepankowo w Poznaniu.

W Osiedlu tym szczególnie w godzinach popołudniowych i wieczornych, w ostatnich czasach ustawicznie gasło światło.

Korzystając z ciemności na ulicach grupy nieznanych osób napadły na korespondenta, wyrzucając kamieniami, a następnie go przebiegliście. Obecnie nie tylko zostało na prawione światło, ale również powiększona została liczba patroli Milicji Obywatelskiej.

Piekarz ob. Chmielewski został ukarany

W jednym z ostatnich numerów „GAZETY POZNAŃSKIEJ” opublikowaliśmy list ucznia piekarskiego, FELIKSA

GÓRECKIEGO z Kępna, który skarżył się na nieludzkie traktowanie ze strony mistrza ob. CHMIELEWSKIEGO. Mistrz



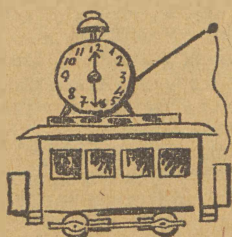
Chmielewski nie tylko że, nie wyuczył swojego pomocnika zawodu, ale utrudniał mu uczęszczanie do szkoły bijąc go często.

Jak się dowiadujemy, artykuł w „GAZETCE POZNAŃSKIEJ” nie minął bez echa.

Inspektorat pracy przeprowadził dochodzenie, w wyniku którego mistrz CHMIELEWSKI został ukarany grzywną w wysokości 5.000 zł.

Trolleybus do Osiedla Warszawskiego wyjeżdża wcześniej

Slusarz warsztatów PKP w Poznaniu JOZEF DEGORSKI, napisał do naszej redakcji list, w którym donosił, że pierwszy



trolleybus do Osiedla Warszawskiego wyjeżdża rano dopiero o godz. 5.40. Natomiast praca w warsztatach rozpoczyna się o godz. 6.

Wszystcy kolejarze-robotnicy zamieszkujący na Osiedlu Warszawskim spóźniają się z tego powodu do pracy, przyjeżdżając na ul. Roboczą dopiero na godz. 6.30.

Dyrekcja Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej przychyliła się do wniosku naszej redakcji, zawiadamiając, że celem umożliwienia dojazdu na godz. 6 rano do pracy mieszkańcom Główniej i przedmieścia Warszawskiego zmieniono z dniem 28 bm. rozkład jazdy trolleybusów.

Odjazd pierwszego trolleybusu z Główniej i Osiedla Warszawskiego ustalono na godz. 5.15.

Tłuszcz techniczny został nareszcie zabrany

Przed kilkoma dniami donosił nasz Czytelnik, że na terenie Państwowego Przetwórnictwa Miesnej nr. 8 przy ul. Dąbrowskiej w Poznaniu, leży bezużytecznie od szeregu

miesięcy niezbędny do wyrobu mydła tłuszcz techniczny w ilości 1.800 kilogramów.

Obecnie, jak informuje nas korespondent fabryczny z PPM Nr. 8 tow. KAZIMIERZ LIBERSKI, na skutek naszej interwencji Centrala Mięsa w Poznaniu zainteresowała się sprawą i zabrała cały ten tłuszcz.

Interesuje nas jeszcze tylko do jakich celów Centrala Mięsa zużyje wspomniany tłuszcz i czy zostanie on w sposób należyty wykorzystany.

Listy Czytelników

Dwie świetlice

W majątku Szczepankowo pod Poznaniem, na leżącym do Zarządu Miejskiego znajduje się świetlica. Aczkolwiek jest ona mała, wykorzystuje się ją w całej pełni.

Biblioteka, gry towarzyskie, jak szachy i warcaby, stoły i krzesła służą jako jej wyposażenie. W świetlicy odbywają się 4 razy tygodniowo lekcje dla analfabetów, różne zebrania, a z nadziejami wiosny i prac związanymi z pracą w polu, urządzane będą w niej przedszkole, w którym znajdą opiekę dzieci chłopów, zajętych pracą na roli.

Druga świetlica mieści się we Franowie. Jest ona obszerna, może pomieścić ponad trzydzieści osób. Stoi ona jednak pusta, nie ma w niej żadnego życia. Franowo zamieszkuje duża liczba kolejarzy. W świetlicy można by więc założyć kółko sceniczne, zespół chórów, oraz przedszkole dla dzieci kolejarzy i dzieci pracowników majątku.

Franowo, leżące na peryferiach miasta pozabawione jest wszelkich rozrywek kulturalno-oświatowych. Świetlica w majątku PKP Franowo mogłaby stać się ośrodkiem życia całego osiedla.

Leon Jackowiak

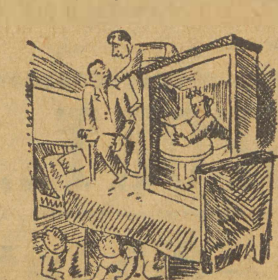
Od redakcji: Sluszne uwagi naszego Czytelnika przekazujemy do rozpatrzenia Wydziałowi Kulturalno-Oświatowemu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Zajmie się on niewątpliwie doprowadzeniem do porządku i należytym ożywieniem świetlicy we Franowie.

Mieszkanie przyznano niesłusznie

O krytycznych warunkach mieszkaniowych donosi nam jeden z Czytelników.

Od r. 1932 zajmuję mieszkanie przy ul. Rolnej 60 m. 9.

W r. 1945 wyjechałem służbowo do Wrocławia, celem zorganizowania taboru przeciwpożarowego, w mieszkaniu natomiast została żona z dzieckiem.



Nie wiem więc, czym kierowała się Miejska Komisja Lokalowa, przyznając moje mieszkanie ob. Kerberowi. Zrobiłem odwołanie do Prezydium WRN, które stwierdziło, że utrzymywanie dwóch rodzin w moim mieszkaniu, z powodu ciasnoty jest niedopuszczalne i orzeczenie MKL uchylono.

Do chwili mego powrotu z Wrocławia zezwoliłem na tymczasowe zajęcie pokoju rodzinie ob. Różalskiego, zastrzegając jednak sobie opróżnienie go w wyznaczonym terminie.

Do Poznania wróciłem 16 października ubr. obejmując stanowisko wojewódzkiego referenta Obrony Przeciwpowodziowej w Centrali Produktów Naftowych, a miesiąc później Miejska Komisja Lokalowa przyznała pokój ob. Różalskiemu.

W ten sposób pokój jest zajęty przez trzy osoby, a rodzina moja złożona z 5 osób zajmuję kuchnię.

Wszelkie moje starania o zwolnienie mieszkania nie dają wyników. Rodzina ob. Różalskiego stale nas szkanuje obrażając najgorszymi obelgami i wyzywkami, posuwając się nawet do rękoczynów.

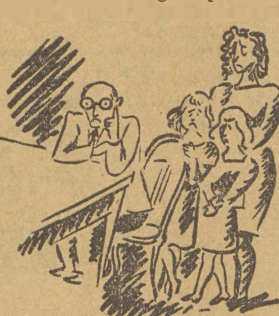
E. M.

Od redakcji: Ponieważ stan faktyczny odpowiada najzupełniej prawdzie, a kulis tej sprawy są niezmiernie ciekawe, zwracamy się z serdeczną prośbą do Prezydenta miasta, tow. L. Murzynowskiego, by był tak dobry i osobiście zainteresował się przytoczonym przez naszego Czytelnika wypadkiem.

Skuteczna interwencja ZMP

O skutecznej działalności ZMP we wsi Janów Zalesny w pow. ostrowskim, donosi nasz Czytelnik:

U kapitalisty wiejskiego Weigla, posiadającego 150 morgów ziemi, pracował w charakterze robotnika rolnego repatriant tow. Borys.



Dopóki tow. Borys nie zajmował się pracą społeczną, wszystko było w porządku, gdy jednak zorganizował w Raszkowie Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, wstał do ZMP i zaczął bronić

interesów swych kolegów, wydał się ob. Weiglowi niebezpieczny. Szczególnie „zdenerwowała” go interwencja tow. Borysa w sprawie robotnika rolnego, zwolnionego bez wypowiedzenia przez ks. Grantowicza z Jankowa Zalesnego. Tow. Borys powiadomił o tym Związek Zawodowy i Inspektorat Pracy, wskutek czego ksiądz musiał wypłacić trzymiesięczne wynagrodzenie.

Wypadek ten ostatecznie zdecydował i ob. Weigl zwolnił tow. Borysa, również bez wypowiedzenia.

Ponieważ interwencja Zw. Zaw. Prac. Rolnych pozostała bez skutku, sprawą zainteresował się Inspektorat Pracy.

Tow. Borys otrzymał wynagrodzenie, a ob. Weigl został przykładnie ukarany.

St. J. (Nazwisko znane redakcji).

Od redakcji: List powyższy zamieszczamy z zadowoleniem. W Polsce Ludowej ustawy obowiązują wszystkich, nawet księdzu Grantowiczowi z Jankowa Zalesnego nie udało się obejść przepisu ustawodawstwa pracy, pomimo jego najszczerzej chęci.

Sądzimy, że wypadek księdza Grantowicza będzie ostrzeżeniem dla innych księży i bogaczy wiejskich, którym zachciałoby się w Polsce wyzyskiwać swych pracowników.

Zaległości muszą być wyrównane

O trudnościach w uzyskaniu wyrównania za pracę akordową pisze nasz Czytelnik z Mogilna.

Przed rozpoczęciem sezonu budowlanego kierownictwo Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr. 8 w Mogilnie zastosowało w ubiegłym roku przy robotach budowlanych system akordowy, według stawek ustalonych przez Państwowego Nadzór Budowlany.

Z dniem 1 maja wprowadzono nowy cennik stawek akordowych w budownictwie, który zwiększa wynagrodzenie za wybrukowanie 1 m² muru o 79 zł.

Ponieważ z polecenia Zjednoczenia Poznańskiego PPB nowe stawki weszły w życie od sierpnia, Rada Zakładowa zwróciła się do kierownictwa z prośbą o wyrównanie zaległości.

Skończyło się na licznych obietnicach, a w lutym oznajmiono nam, że zaległości nie otrzymamy.

Ponieważ zarządzenie to krzywdzi pracowników, prosimy o opublikowanie listu, co niewątpliwie spowoduje rozpatrzenie naszej prośby i uregulowanie zaległości.

A. P.

Od redakcji: Oczekujemy wyjaśnienia od kierownictwa PPB w Mogilnie i od Zjednoczenia Poznańskiego. Opisanymi faktami winien zainteresować się również Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych.

Odpowiedzi Redakcji

Tow. Joanna Piskorska, Zielona Góra: Odpis listu posłałamy do Komitetu Powiatowego P. Z. P. R. w Zielonej Górze.

Ob. Ignacy Fruchniewski, Poznań: Odpis Waszego listu posłałamy do Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu, ul. Dąbrowskiej 12. Czekamy na odpowiedź.

Ob. Stanisław Skapiński, Konin: Gazetę pszczelarską możemy zaprenumerować w redakcji „Paszki” w Warszawie, ul. Starynkiewicza 7.

Ob. Wiktorja Soporska, Oborniki: Z podobnym traktowaniem chorzych spotykamy się często. Odpisy Waszych listów przesyłamy do naczelnika Wydziału Zdrowia i Urzędu Wojewódzkiego na ręce dr. Zaroskiego.

Tow. S. Majewski, Ostrow Wlkp.: Macie zupełną słusność. Referat Socjalny Zadrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów: List z wczasów nie wykończymy.

Ob. Włodzimierz Kozłowski, Łagów, powiat Sulecin: Zgłoszenie do O. K. Z. Z. w Poznaniu, ul. Słowackiego 22 do ob. Wielgorza, gdzie otrzymacie wyczerpującą informację w sprawie kursów dla przedszkolanek.

Mieszkaniec Główniej, Zwróćcie się w sprawie wydawania bonów do kierownictwa Spółdzielni Rzeźniczej.

— Sekretarz P. Z. P. R., Włóczęga — Czapyry: Do wiadomości sprawy jeszcze powrócimy.

„Student”, Poznań: Prosimy o podanie nazwiska i adresu.

Ob. Stefan H., Śrem: Aparaty radiowe na raty można nabyć w „Serwisie Radiowym” w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej 38 z okazaniem zaświadczenia branżowego Związku Zawodowego. Obecnie rozprowadza się aparaty marki „Orion” w cenie 33.600 zł przy pierwszej wpłacie 5090 zł i 10 ratach po 3000 zł.

Ob. Ziarnkowski St. Leszno. Ryśunki poprawne. Tematyka słabsza. Zależy nam na materiale o tematyce społecznej, krytycznej, oświecającej, biurokrację, marno trawstwo, lizusostwo itd. Z nadesłanych rysunków jeszcze nie skorzystamy.

Ob. Roman Kaśków — Ostrow Wlkp. Dokładny opis Waszego mo delu pośliznę do Instytutu Postępu, Poznań ul. Roosevelta 9, sekcja wynalazków.

Tow. Józef Melak, Kępno. Odpis Waszego listu przesyłamy Dyrekcji Kln w Poznaniu.

Stały Czytelnik z Garbar. Odpis Waszego listu przesyłamy Dyrekcji Polskiego Radia.

Parcelanci, Batorowo pow. Poznań. Odpis Waszego listu przesyłamy do Powiatowej Kasy Komunalnej Oszczędności.

Ob. Walenty Kosiński, Wiry. Odpis Waszego listu przesyłamy do Urzędu Kwaterunkowego.

Ob. Henryka Iwanicka, Wiry 42. Zgłoszenie do referentki spraw socjalnych ob. Sulczewskiej w Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, pokój nr. 135.

N. z ulicy Konopnickiej: Wydział Techniczny Dyk. Okr. Polskiego Radia w Poznaniu wyjaśni, że instalacja głośników przy ul. Konopnickiej nastąpi po wybudowaniu linii stałej, która jest już zaprojektowana — wymaga jednak zatwierdzenia.

K. Kłoda, Poznań. W sprawie ulg kolejowych przy wyjeździe na wczasy DOKP wyjaśnia, że członkowie Związków Zawodowych uprawnieni są raz w roku do bezpłatnego przejazdu na wczasy do domu wypoczynkowego, a jeśli nie korzystali z wczasów pracowników, do ulgowego przejazdu do miejscowości, w której zamierzają spędzić urlop wypoczynkowy. Wysokość ulgi wynosi 70 proc. Do przeprowadzenia zmian wycie omawianych przepisów uprawnione jest jedynie Ministerstwo Komunikacji.

Czesław Bruszcak, gromada Łuszczewo. Odpis Waszego listu przesyłamy do Wojew. Komisji Kontroli Partyjnej.

Mieczysław Plotowicz, Pila. Spełniając Waszą prośbę przesyłamy odpis Waszego listu do prezydenta miasta Pily, z prośbą o wyjaśnienie.

Stały Czytelnik — Poznań. Ze względów technicznych przesyłamy dzieł Mickiewicza będzie opóźniona. Odpis Waszego listu przesyłamy Spółdzielni Wyd. „Czytelnik”.

W. Kaźmierczak, Gostyń. Kłopoty te są nam znane, pisaliśmy o nich niejednokrotnie. Zwróćcie się do Komisji Kontroli Społecznej przy MRN i do Komitetu Miejskiego go PZPR.

Z. R. Poznań: odpis Waszego listu skierowaliśmy do administratora domu ob. Hoffmana.

Pracownicy KKO pow. Poznańskiego. Odpis Waszego listu przesyłamy do kierownika personalnego KKO.

Zainteresowany. Odpis Waszego listu posłałamy do kierownika Personalnego Zjedn. Przemysłu Cukrowniczego i do Wydziału Socjalnego.

Ob. Józef Szyke. Odpis Waszego listu przesyłamy do Komitetu Powiatowego PZPR.

Ob. Józef Gryglar. Odpis Waszego listu przesyłamy Ubezpieczalni Społecznej.

Jeden z czytelników G. O. Czas letni będzie niewątpliwie zaprawą do zimy.

St. Kordylewski, Poznań. Uwagi są słuszne. Sądzimy, że opisywane przez Was fakty więcej się nie powtórzą.

Piotr Mandel, Poznań. Przypuszczamy, że ob. Chudziński nie będzie już więcej używać worków z wydrukowanymi napisami niemieckimi.

M. J. Poznań. Odpis Waszego listu przesyłamy do Zarządu Miejskiego i Zjednoczenia Energetycznego.

Obserwator. Radzicie, żeby student częściej prali swoje „białe” czapki — nie wiemy, może wezmą oni to pod uwagę!

A. Poznań, Staroleka. Opisujecie wypadek w Skórzewie, nie orientujemy się jednak, o co Wam chodzi. Prosimy napisać wyraźniej, lub przybyć do redakcji, do Działu Listów.

Robotnik z ul. Górczyńskiej 46, Poznań. Wszystkie Wasze uwagi pod adresem MPKE są słuszne. Poruszyliśmy je wielokrotnie i na dalsze będziemy do nich wracać. Proszę jednak wejść w położenie konduktorów przepełnionych wozów.

Ob. Stanisław Amroziak, Czarnków. Ogłoszenie to w gazecie kosztuje 950 zł. Prześliznę je przezka zem pocztowym na konto V 5220 Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Oddział w Poznaniu, Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Kanaka 8/9.

Ob. Nikodem Kościelanski, Poznań. Odpis Waszego listu posłałamy Izbie Lekarsko-Dentystycznej.

Ob. Pralowski, Drzewce. Z powodu dużego wpływu wniosków sprawa Wasza będzie rozpatrzona w kwietniu.

Ob. Edmund Janiczak, Będzierzyn. Odpis Waszego listu posłałamy do Komitetu Wojew. PZPR.

Tow. Edmund Przewoźnik, Ostrow Wlkp. Odpis Waszego listu przesyłamy ob. Golińskiemu.

Tow. Antoni Paluch, Łubsk. — Wierzy nie wykorzystamy. Spróbujcie napisać ciekawy reportaż na temat związany z waszym zakładem pracy.

Ob. Kazimierz Chrzastowski, Zielona Góra. W sprawie opłaty za usługi kominiarskie zgłoszenie do Starostwa, które posiada odpowiednią taryfę.

Pracownik Zadrzańskich Zakładów Konstr. Stal. Zielona Góra. Nie na to nie poradzimy. Musicie poddawać się rewizji na równi z innymi.

Ob. Jotef z Kościłana. Dodatek lekarskiego nie zamierzamy ze względu na brak miejsca w gazecie.

Ob. Piotrowicz, Pila. Zarząd Nie ruchomości Miejskich komunikuje, że może ob. wybrać sobie jedną z niezajętych jeszcze działek ogrodowych i doprowadzić do stanu używalności.

Soltys grom. Goraj. Kino nr 155 nie mogło dojechać do miejscowości Goraj z powodu ciężkich warunków atmosferycznych (duże zasypy śnieżne. Dyrektor Okr. Zarządu Kln komunikuje, że w dniu 28 odbędzie się dodatkowy seans.

Równocześnie zwracamy uwagę, że ob. soltys ustalił z prywatnym właścicielem wysokość opłaty za wynajem sali na 1000 zł, co jest kwotą stanowczo wygórowaną. Klna obywatelowie spełniają poważne zadanie społeczno-kulturalne i podobne podchodzenie do tych spraw stwarza deficyt.

Stały czytelnik z Garbar. Odpis Waszego listu przesyłamy Zjednoczeniu Energetycznemu. Odpowiedź udzielimy po otrzymaniu wyjaśnienia z ZEOP.

Winiary, nadleśnictwo Państwowe Kalisz. Odpis listu przesyłamy do Dyrekcji Okręgowej Filmu Polskiego, która niewątpliwie w świetle stosunków panujących w kłnie „Wolność”. Wyjaśnienie Dyrekcji OKFP podamy Wam do wiadomości.

W Lisiecki. Uwagi są słuszne.

Chłopi konińscy, uczestnicy wycieczki na Ukrainę opowiadają o swoich wrażeniach

Wielkie wrażenie na uczestnikach Powiatowej Konferencji PZPR w Koninie wywarły wypowiedzi dwóch członków wycieczki chłopów polskich na Ukrainę. Podzielili się oni z zebranymi na konferencji delegatai swoimi wrażeniami. Oto wypowiedzi uczestników tej wycieczki.

TOW. PRZYBYŚLAWSKI przyniósł zebranym pozdrowienia od robotników i chłopów ukraińskich. Stwierdził on, że w Związku Radzieckim robotników otacza się szczególną opieką. Praca jest tam w dużym stopniu zmechanizowana i wymaga stosunkowo niewiele wysiłku. Po pracy robotnicy korzystają w szerokim zakresie

z dostępnych do każdego rozrywki kulturalnych. Świetlice, kina, teatry, bogato zaopatrzone we wszystkie urządzenia spotyka się wszędzie — w każdej wsi i kolchozie.

W wolnych chwilach od pracy młodzież dokształca się w różnych dziedzinach, pogłębiając swą wiedzę, co umożliwia

jej awans społeczny na wyższe stanowiska pracy zawodowej. Społeczeństwo otacza młodzież szczególną opieką.

Kobiety pracują w Związku Radzieckim na równi z mężczyznami. Przymusu pracy wprawdzie nie ma, ale kobieta wyrobiona społecznie nie chce siedzieć bezczynnie w domu. We wszystkich dziedzinach pracy zawodowej i społecznej nie daje się ona prześcignąć mężczyźnie i zajmuje coraz częściej stanowiska kierownicze.

Wychodząc od pracy można małe dzieci zostawić w żłobku pod troskliwą opieką wykwalifikowanych pielęgniarek, dzieci starsze posyła się do przedszkola.

Robotnicy i chłopci ukraińscy podkreślali z dumą, że wysoki poziom kulturalny osiągnęli dzięki udostępnieniu im korzystania z najnowszych zdobyczy cywilizacyjnych, co mogło nastąpić jedynie przy stosowaniu zespołowej pracy w fabrykach i kolchozach. Człowiek pracujący pojedynczo nie mógłby zdobyć w ciągu kilkudziesięciu

lat tego, co w Związku Radzieckim osiągnięto w ciągu lat kilku.

TOW. KOZIARA — również członek wycieczki — potwierdza z entuzjazmem to, co opowiedział jego poprzednik i dodaje, że interesował się zwłaszcza pracą robotników rolnych w kolchozach.

Po zniszczeniu przez okupanta wszystkich urządzeń, ludzie radzieccy tylko dzięki zespołowej pracy zdołali zorganizować swoje warsztaty pracy, w których z pieśnią na ustach, czysto ubrani i zadowoleni z życia pracują nad odbudową swej ojczyzny. Zmechanizowane urządzenia pozwalają im na utrzymanie czystości osobistej przy wszystkich pracach.

Mówiąc te słowa Kosiara, obecnie parolant a przed wojną parobek u dziedzica, stwierdził, że sam nie wierzył w te cuda techniki w kolchozach póki, na własne oczy nie zobaczył zmechanizowanych urządzeń.

Po wypowiedziach uczestników wycieczki chłopskiej na Ukrainę zebrani członkowie konferencji zadawali wiele pytań, na które otrzymali dodatkowe odpowiedzi. (rej)

wylęgu polega na tym, że można otrzymywać kurcząt w dowolnym okresie roku, jeżeli posiadamy jaja od rasowych kur, lub wczesną wiosną, gdy nie mamy jeszcze kwok. Dzięki temu kurczęta, wylęgłe wczesną wiosną, zaczynają się nieść w jesieni tegoż roku, a przy odpowiednich warunkach przedłużają składanie jaj do jesieni przyszłego roku. Produktowność kur podwyższa się także i dlatego, że nie tracą one czasu na siedzenie na jajach i wychów kurcząt.

Inkubacja w sztucznych wylęgarkach jaj kurzych trwa 21 dni, jaj indyków — 28 dni, kaczych — 28 dni, gęsi — 30 dni. **Inż. Traczewski**

Echo dnia

Można ukreślić Żeb panice

W spółdzielni ZSCH. w Slesinie, małym miasteczku powiatu konińskiego drzwi się nie zamykają. Jedni ludzie wchodzi, drudzy wychodzą, zajeżdżają furmanki chłopskie, a po zmierzchu koniach widać, że wiele z nich odbyło daleką drogę.

W spółdzielni można dostać wszystko, od gwoździ poczynając, a na narzędziach rolniczych skończywszy. Jakież było jednak moje zdziwienie, gdy na zapytanie, czy jest herbata i mydło do prania, otrzymałam odpowiedź twierdzącą.

Wszyscy wiemy, że obecnie klasowo i spekulacyjnie jednostki starają się co pewien czas wywołać panikę nastrój, puszczając o bieg „stugębną plotkę”, że jakiegoś artykułu pierwszej potrzeby zabraknie w sprzedaży.

Przez taką „panikarską” próbę ognia przeszedł już zwycięsko: cukier, mąka, świece, zapaliki, a ostatnio przyszła kolej na herbatę i mydło.

Niewątpliwie, jak wszystkim poprzednio, tak i te dwa artykuły wyjdą z tej próby zwycięsko, gdyż rynek krajowy jest nimi dostatecznie nasycony.

Nas jednak w tej chwili interesuje budujący przykład spółdzielni slesieńskiej.

Jak się to dzieje, że gdy w wielkich miastach nie można chwilowo dostać herbaty i mydła, w dwu i pół tysięcznym miasteczku o-

trzyma się te artykuły bez trudu?

Kierownik spółdzielni dziwi się mojemu pytaniu.

— Przecież to całkiem proste. Przysłał herbata i mydła, przypadają na naszą spółdzielnię, nie uległ żadnej obniżce. Ale zaraz pierwszego dnia, kiedy się tylko zorientowałem, że po pytaniu na te towary jest niespotykane duże, poleciłem ograniczyć sprzedaż do 2 deko herbaty i 2 kawalków mydła na osobę. Pilnowałem osobiście, żeby nie było żadnych przekroczeń.

Z początku chłopci, zwłaszcza bogatsi, buntowali się, że we własnej spółdzielni nie mogą dostać za gotówkę tyle towaru, ile chcą. Dziś już jest spokój, bo wszyscy przekonali się, że towar jest, że starczy go na pewno dla wszystkich, a nawet dumni są z tego, że choć w ograniczonych ilościach, ale właśnie w naszej spółdzielni mogą dostać go wszyscy.

Posiadany przez nas obecnie towar wystarczy na rozdzielenie wszystkich członków spółdzielni o okresie trzech miesięcy. W tym czasie otrzymywać będziemy dalsze normalne przydziały wszystkich artykułów.

Przykład slesieńskiej spółdzielni nie wymaga żadnych komentarzy, jest tylko godzien jak najszerzego naśladownictwa. Panikarskiej hydry nie można z łatwością ukreślić — trzeba tylko traktować ją spokojnie i rozsądnie. (Meh.)



środa dnia 30. III. 1949 roku
6.10 Dziennik poranny; 7.00 Wiad. dziennika porannego; 7.20 Przegl. prasy; 8.00 Skrót wiad. dziennika porannego; 9.15 Inf. ogólnopolskie; 9.30 Wszelchnia radiowa; 12.04 Wiad. południowe; 14.30 Przegl. wydarzeń minionego tygodnia; 14.40 „Kalejdoskop muzyczny”; 15.10 Aud. o wsi z Bydgoszczy; 15.25 Inf. pozn.; 15.30 „Koncert dla dzieci” w świetlicy; — część II; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.15 Skrzynka techniczna; 16.45 „Daleko od Moskwy” pow. W. Łazajewa; 17.05 Pieśń masowa i ludowa; 17.45 Drugi dziennik popołudniowy; 18.00 Wszelchnia radiowa; 18.30 13 koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina”; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.00 „Opowieść o Chopinie” A. Czartkowskiego; 21.15 Muzyka chopinowska; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry PR. pod dyr. J. Cajmera; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Sztuczny wylęg możliwy jest dzięki temu, że w jajach znajdują się składniki pokarmowe, niezbędne dla rozwoju zarodka.

Szczególnie ważnym jest to, że w jajach zawarta jest woda, bez której byłby niemożliwy rozwój zarodka.

Już dawno wiadano, że można otrzymać kurczęta bez wysiadywania przez kwokę. W starożytnych Chinach, w Egipcie umiano już sztucznie wylęgiwać kurczęta. Sztuka ta była w rękach kapłanów i traktowana była przez ludność jako rzecz cudowna.

W Europie długo nie umiano prowadzić sztucznego wylęgu kurcząt. W XVII i XVIII wieku robiono wiele nieuda-



Sztuczny wylęg drobiu

nych prób skonstruowania małego inkubatora, podczas gdy w tym samym czasie w Egipcie, w sztucznych wylęgarniach otrzymywano równocześnie tysiące kurcząt. Dopiero w końcu XIX wieku skon-

struowano pierwsze małe wylęgarki.

Nowoczesne wylęgarki dają z jaj 88% kurcząt, a poszczególne partie jaj powyżej 90%, zbliżając się do 100%.

Główna zaleta sztucznego

Przygody Wicusia i Florci



Wkrótce Wicusz (razem z Florcią) z bardzo pewną siebie miną — biurokracją zamkną w skrzyni, żeby wreszcie mogła zginąć!

„Proszę pana — pan mi powie — „Kto dziś w biurze urzęduje” — „Jest tam nowy już dyrektor — i przez cały dzień przyjmuje.”

— Idźcie szybko obywateli — mina godna i poważna — bo załatwić musi sprawę — a to sprawa bardzo ważna.

Wreszcie bez trudności żadnej (rzecz to całkiem oczywista) dyrektorka trudną sprawę załatwiła wprost natychmiast!

SPORT... SPORT... SPORT...



Warta — 11 graczy = 310 lat
ZZK — 11 graczy = 280 lat
(Na marginesie meczu Warta — Cracovia)

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że między Wartą a ZZK jest większa różnica niż 30 lat. Kolejarze bowiem (tak się wydaje przeciętnemu widzowi) na boisku ruszają się szybciej i mają lepszy start do piłki od graczy Warty, którzy robią wrażenie ociężałych i zniechęconych. Czy wiek gracza odgrywa wielką rolę? Zasadniczo tak. Drużyny (naturalnie amatorskie) wszystkich krajów starają się w porę starszych (po trzydziestce) piłkarzy zastępować młodszymi. W reprezentacjach i klubach piłkarzy bardzo rzadko zdarzy się, że piłkarz po trzydziestce gra jeszcze w pierwszej drużynie. O tym samym pomyślała Czechosłowacja, która po smutnym doświadczeniu (mecz w Warszawie z Polską) generalnie od młodziła drużynę. Jak wygląda ta sprawa na naszym polskim podwórku. Nie chcemy jednak być źle zrozumianymi. Taki na przykład

Dusik, Kaźmierczak czy też Gendera zapisali się już złotymi literami w swoim klubie i dziś jeszcze mimo, że są powolniejsi niż przed laty

pełnowartościowych zastępców. W Cracovii zauważyłszy juniorów Poświętka i Kaszubę, którzy bodaj lepiej wypadli od starych repów Ja-



Gorący moment pod bramką Warty. Krystkowiak piątkuje piłkę bitą z kornaru przez Sachę. Gendera (6) Dusik (z lewej) oraz Pyda pilnują Rożankowskiego II i Poświętka.

dzięki rutynie stanowią podporę drużyny. Co jednak będzie kiedy ciężar lat i balast rozegranych meczy zmusi ich do rezygnacji? Czy Warta ma

blońskiego i Rożankowskiego. Cracovia potrafiła młodemu dać możliwość doszlifowania umiejętności i nigdy nie może się ona znaleźć w takiej sy-

tuacji, żeby nie miała pełnowartościowych zastępców.

Jak wyglądają sumy lat Warty i ZZK? Drużyna Warty liczy w sumie 310 lat. Najstarsi: Dusik (35), Kaźmierczak (35) i Gendera (33). Najmłodszy Opitz 24 lata i Torz 24 lata.

Drużyna ZZK liczy natomiast w sumie 280 lat. Najstarszy: Matuszak 30 lat, najmłodszy Sobkowiak 20 lat.

Różnica 30 lat nie jest tak wielka, ale byłoby dobrze, gdyby Warta pomyślała o tym, by tę różnicę zniwelować, względnie pamiętać o zastępcach. Stawiając w ten sposób zagadnienie mamy na względzie li tylko dobro Warty, której radości i smutki są najbliżej całemu sportowemu Poznaniowi.

Start Adameczyka W HALI

W czwartek, 31 bm, o godz. 18.45 odbędzie się w hali Woj. Ośr. K. F. ciekawe zawody między klubowe w lekkiej atletyce pomiędzy ZKS Warta i ZZK w konkurencji kobiecej i męskiej, w których startować będzie m. in. i nasz olimpijczyk Adamczyk.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Płoczone w Drukarni P. P. Z. G
Poznań - Północ.
K — 60347

OGŁOSZENIA

Płaszcz, ubrania, spodnie, płaszcze damskie, prochowce — kanadyjki i płaszcze gumowe. Ubranka chłopięce, sportowe i do I Komunii św. p o l e c a po cenach przystępnych

TANI ZAKUP

FELIKS KONIECZNY

Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 46 —
Telef.: 34-61 i 39-16.

U w a g a ! — wejście z Rynku
Jeżyckiego. 362

będą nieczynne

w dnach od 30. III. do 1. IV. br. włącznie.

Centrala Spółdzielni Mlecz.-Jajczarskich — Okr. Oddz. w Poznaniu, ul. Składowa nr 5. 270

Pulpe jabłkowa

(miąższ) w każdej ilości kupi

Fabryka Cukrów i Czekolady „Goplana” w Poznaniu, ulica św. Wawrzyńca 11. — Tel. 52-661 i 51-641. 210

Zagubiono kartę RKU — Jarocin, Grajewski Marian, Witaszyce — Jarocin. 271

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Kalisz, Kaczmierz Kaczor — Jarocin. 272

Zagubiono kartę RKU — Kalisz, Władysław Janowski — Jarocin. 273

Zagubiono kartę RKU — Kalisz, Walerian Bartko wiak — Jarocin. 274

Nasz konkurs

Wielka ilość nadesłanych kuponów jest najlepszym dowodem wielkiego zainteresowania się sportem i poczytnością naszej gazety. Czynnąc zadość prośbie Czytelników — postanowiliśmy zlagodzić warunki konkursu. A więc przy zestawieniu drużyn rozgrywających

ze sobą mecz, należy tylko po dać wygra, przegra (z wymienieniem klubu) albo zremisuje. Ponizej podajemy następny kupon, który po wypełnieniu należy przelać do „Gazety Poznańskiej”, ul. Kantaka 8/9 z dopiskiem: Sport.



ZZK — Polonia (B) w Poznaniu

ŁKS — Warta w Łodzi

Cracovia — AKS w Krakowie

Polonia (W) — Wisła w Warszawie

Ruch — Legia w Wielkich Hajdukach

Szombierki — Lechia w Chruszczowie

Nazwisko i imię

Adres

ZMP-owiec Antoni Owczarczak z Zakładów Włókienniczych w Lubsku przekracza nowe normy

Majster tkacki ob. Zenon Jankowski z Zakładów Włókienniczych w Lubsku zapytany przez nas, który tkacz jest najlepszym pracownikiem oddziału tkalni, odpowiedział bez zastanowienia — Antos Owczarczak.



Antoni Owczarczak w zawodzie tkackim pracuje od 1918 r. i już przekracza nowe normy

Wśród trzasku błyskawicznie przebiegających członków na kilkudziesięciu warsztatach, przeskakamy się z trudem za majstrem.

Przy jednym z krosien stoi Owczarczak i śledzi uważnie ruch maszyny.

Ob. Owczarczak mówi prosto: „Chciałbym dużo powiedzieć o swojej pracy, ale jakos się nie klei...”

— To wszystko zależy tylko od wprawy — konkluduje wreszcie Owczarczak, na nasze zapytanie, w jaki sposób przekracza nowe normy. „107 proc. nowej normy, jakie osiągam w tej chwili jest jeszcze za mało, aby być dumnym z wyników pracy”.

Widać, że sam nie jest jeszcze zadowolony ze swoich osiągnięć i następne miesiące wykażą z pewnością poważny wzrost w przekroczeniu nowych norm.

W zawodzie tkackim pracuje od stycznia 1948 r. Brat jego Bolesław nauczył go obsługiwać krosna, a po kilku miesiącach uczeń pobliż nauczyciela w osiąganiu rezultatów pracy.

Owczarczak wyrabiał stale ponad 180 proc. normy. Jest jednym z czołowych bohaterów V etapu młodzieżowego wyścigu pracy. W nagrodę za tytuł przodownika pracy otrzymał w Poznaniu pięknego 4-lampowego „Pioniera”.



Teresa Zawadzka wyrabia 120 proc. nowej normy.

Nieco dalej przy oryginalnej maszynie pracuje ob. Teresa Zawadzka. Wyrabia 120 proc. nowej normy. Praca jej polega na przewijaniu gotowej przędzy ze szpulki ponatykanych na duży regul.

Dwieście nitki sprowadza się z ukośnych pozycji w jedno pasmo i nawija się na pękaty wał.

Z tego wału inna maszyna przebiją potem te same pasma na mniejsze i krótsze walce, z kolei przechodzą one na warsztaty tkackie, które tkają swoją nicią niepodzielną część każdego metra materiału tak zwaną „Osnowę”. (Sw)

Dlaczego pracownicy Wagmo nie korzystają ze swej stołówki

Do końca 1948 r. ze stołówki „Wagmo” korzystała cała załoga w ilości ponad 2.000 ludzi, teraz uczęszcza na obiady tylko ca 300 pracowników. Natomiast cały szereg pracowników idzie na drugi koniec miasta do spółdzielczego hotelu „Pod Orłem”, względnie do innych restauracji, by zjeść obiad popularny za 50 zł.

Nie robia na pewno tego dla przyjemności; nie jest przyjemnością pędzić na drugi koniec miasta. Zapytani w tej sprawie wagmowcy odpowiadają, że nie odpowiada im sposób podawania obiadów w stołówce. Jedzenie podaje się w czerwonych emaliowanych miskach i nigdy nie wiadomo, czy są one brudne czy czyste. Odrapane stoły, a nieraz nawet brudne ławy, odbierają apetyt. Chcemy zjeść obiad estetycznie podany przy stole czysto nakrytym.

Na obiady popularne płaci my 55 zł, podczas, gdy pracownicy korzystający ze stołówki — płacą miesięcznie 650 zł. Chętnie płacilibyśmy 10—20 zł więcej za obiad, gdybyśmy mogli go zjeść tak samo podany w naszej stołówce.

Stanowisko Wagnowców jest najzupełniej słuszne. Sprawa powinna zainteresować się Powszechna Spółdzielnia Spożywców i przyspieszyć przejęcie stołówki Wagnmo, celem postawienia jej na poziomie równym innym jadłodajniom na terenie miasta.

Będzie to niewątpliwie duża przysługa dla dwutysięcznej załogi

Nowe stawki za przejazd taksówką

Na ostatnim posiedzeniu MRN w Zielonej Górze uchwalono i zatwierdzono taryfę opłat dorożek samochodowych. Opłata za przejazd dorożkami samochodowymi wynosi za kurs jazdy po mieście do 3 km 160 zł, z miejsc postojów do dworca 160 zł, z dworca do śródmieścia 160 zł, z dworca do obrębu miasta do 5 km 260 zł. Poza obręb miasta, każdy dalszy km 50 zł. Za godziny nocne, uważa się godz. od 22 — 6 rano i opłata jest droższa o 50 proc.

Opłata za dorożki konne pozostaje bez zmian. (Lg)



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: GORZÓW, UL. HAWELSKA, TEL. 533

Ważne telefony: Straż Pożarna — 66, Milicja Obywatelska — 533, 666, Urząd Bezpieczeństwa — 307, 308, Apteki — 900 i 933, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

WALNE ZEBRANIE ZW. ZAWOD. PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I BIUR

W sali Piastowskiej starostwa powiatowego w Gorzowie Wlkp. odbyło się walne zebranie Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych celem wyboru nowego Zarządu Oddziału i złożenia sprawozdania z dotychczasowej działalności. (el)

ŚMIERĆ PRZECZACZADZENIE

Cecylia i Bolesław Grochowsky, zamieszkał w Gorzowie, zanębiał się ciższą, panującą w mieszkaniu ich krewnych Grochowskich. Po otworzeniu przemocą mieszkania, okazało się, że Grochowsky przez nieostrożność zaczął się gazem świetlnym. Grochowskiego nie zdołano już uratować. (el)

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA

Ob. W. Płuceniowski, zamieszkały w Gorzowie przy ul. Wawrzyniaka nr 71, skradziono z mieszkania zegarek kieszonkowy 1.500 zł. W czasie dochodzeń milicyjnych okazało się, że sprawcą kradzieży był Al. Lebedkowski, zamieszkały przy ul. Armii Polskiej nr 37, który otworzył sobie mieszkanie Płuceniowski podrobionym kluczem. (el)

KUPIŁ JEDNĄ OPONĘ A DWIE UKRADLI

Mieszkańcy Łagowa, w pow. sułecińskim, Franciszek i Jan Szabuta przybyli do Gorzowa celem zaopatrzenia się w Domu Towarowym w opony rowerowe. Wykorzystując to, że ekspedientka obsługiwała w międzyczasie innych klientów, ukradli dwie opony. Niedługo ciężyli się swym łupem, który odebrał im M. O. i zwrócił P. D. T.

REPERTUAR KIN ZIEMI LUBUSKIEJ

DREZDEŃKO — „Polonia” — „Czerwony krawat” — GORZÓW — „Capitol” — „Ofiar XXVII” — GORZÓW — „Słońce” — „Guramiszwili” — GUBIN — „Pionier” — „Radziecka Ukraina” — KROSNO — „Lubuskie” — „As wywiadu” — KRZYŻ — „Polonia” — „Czarodziejskie ziarno” — LUBSKO — „Patria” — „U schyłku dnia” — MIEDZYRZECZ — „Świt” — „Na tropie zbrodni” — SULECIN — „Lech” — „On czy ona” — SWIEBODZIN — „Rialto” — „Skarb Tarzana” — TRZCIANKA — „Corso” — „Maria Luitza” — WSCHOWA — „Hel” — „Okoliczności łagodzące” — ZIELONA GÓRA — „Nysa” — „Pieśń Tajgi”

Komitet Ochrony Roślin w Krzyżu nie wypełnił zadań hodowli roślin w gminie

W Zarządzie Gminnym w Krzyżu odbyło się ostatnio zebranie Komitetu Ochrony Roślin. Przewodniczył wójt gminy tow. Paweł Rybski. Na posiedzenie przybył przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Pile tow. Cichy.

Tow. Rybski składając sprawozdanie za rok ubiegły przyznał, że Gminny Komitet Ochrony Roślin nie wypełnił w sposób zadowalający swoich obowiązków i zaapelował do zebranych by do nowego zarządu wybrał takich ludzi, którzy poprowadzą tę akcję sprawnie i lepiej.

Tow. Cichy w obszernym referacie omówił szczegółowo zadania poszczególnych komisji oraz podkreślił konieczność współdziałania z nimi wszystkich rolników z terenu całej gminy.

W wyniku wyborów wyłoniono 4 komisje: gminną, finansową, propagandową oraz kontrolną społeczną.

W wolnych wnioskach tow. Cichy skrytykował instruktor rolnego tow. Jana Malinowskiego za niedopilnowanie akcji zwalczania szkodliwych owadów, oraz zaproponował, aby w tej dziedzinie zaprowadzić współzawodnictwo z inną gminą.

Sołtys gromady Drawski — Łukacz tow. Mazurkiewicz występując z ramienia Sam. Chłopskiej zaapelował, aby wszyscy rolnicy używali sztucznych nawozów, które państwo daje po tak dostępnych cenach. W rezolucji postanowiono zwalczać wszelkiego rodzaju szkodnictwo gospodarcze.

Bernard Szulc

NOWY ZARZĄD KOŁA ZMP W ŁUGACH

W gromadzie Ługi odbyło się organizacyjne zebranie członków Z. M. P., w czasie którego delegat Z. M. P., kol. Chamera, przeprowadził reorganizację starego zarządu. W skład nowego zarządu weszli: kol. Czesław Nowicki — przewodniczący, Ewa Hrynakówna — sekretarz i Honorata Witczak — skarbnik.

KURSY SZKOLENIA W KREMPIE

Przy Fabryce Tekstury w Krempie dla załogi fabrycznej zorganizowano kursy szkolenia zawodowego, oraz wykłady polityczno-ideologiczne. Wykłady na kursie zawodowym zajmują się: kierownik ruchu, kierownik warsztatu i na polityczno-ideologicznym — kierownik personalny, tow. Murawa. Wykłady odbywają się dwa razy w tygodniu. (Ow.)

FABRYKA ZGRZEBLAREK BĘDZIE MIAŁA WŁASNĄ ORKIESTRĘ

Z inicjatywy kierownika świetlicy Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek, ob. Trawieńskiego, spośród załogi fabrycznej zorganizowano orkiestrę dętą. Instrumenty muzyczne zakupiono z funduszu społecznego.

Orkiestra składa się z 30 osób. Pierwszy reprezentacyjny występ orkiestry przewidziano na 1 maja.

REJESTRACJA GMINY ZABÓR

W dniu 30 bm. w gminie Zabór odbędzie się rejestracja wojskowa wszystkich mężczyzn, bez względu na ich stosunek do służby wojskowej, a urodzonych w latach: — od 1919 do 1926 r.

Komisja rejestracyjna urzędować będzie we wsi Zabór w świetlicy PZPR.

ROK WIEZIENIA ZA KRADZIEŻ

Ob. Stanisław Siepielski z Zielonej Góry ukradł znajomemu opony i części motocyklowe. Przytrzymany przez funkcjonariusza M. O. i oddany do dyspozycji Sądu Grodzkiego — otrzymał rok więzienia.

1260 dzieci obejmą tegoroczne wczasy letnie w powiecie zielonogórskim

W tutejszym Inspektoracie Szkolnym odbyło się organizacyjne zebranie Powiatowej Komisji dla Spraw Wczasów Letnich dla Dzieci i Młodzieży w r. 1949.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, władz administracyjnych i samorządowych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz instytucji i urzędów prowadzących akcje wczasów lub zainteresowanych jej przebiegiem.

Zebraniu przewodniczył ob. Zgalski, który zapoznał zebranych z planem organizacyjnym tegorocznych wczasów, zakresem pracy Komitetu, oraz możliwościami finansowymi.

W roku bieżącym projektuje się zorganizowanie na terenie powiatu 22 kolonii, półkolonii i dziecińców, które obejmą według pobieżnych obliczeń około 1260 dzieci w wieku szkolnym tj. do 15 lat. Akcja wczasów będzie centralizowana pod kierownictwem wybranego komitetu, przewiduje się jednak zorganizowanie wczasów przez poszczególne zakłady pracy, które finansować je będą z kredytów społecznych, oraz przez szkoły. Ta druga akcja opiera się głównie na kredytach Ministerstwa Oświaty i subwencjach Ubezpieczalni Społecznej.

W chwili obecnej, Ministerstwo Oświaty przyznało na powiat zielonogórski 1.500.000 zł a Ubezpieczalnia Społeczna 300.000 zł.

Ewentualne braki, w obu omawianych wypadkach pokryje się z funduszy zebranych od rodziców i planowej akcji zbiorowej.

Stroną organizacyjną i wychowawczą na koloniach i półkoloniach, zajmie się Komitet wspólny z miejscowym Oddziałem RTPD.

Włóknierze Ziemi Lubuskiej zobowiązują się wykonać plan 3-letni przed terminem

W dniu 23 bm. w sali ZZ Włóknierzy w Zielonej Górze odbyła się konferencja celem omówienia wytycznych współzawodnictwa pracy, z udziałem delegatów Zakładów Włókienniczych 9 powiatów.

Konferencję zajął przewodniczący ZZ Włóknierzy z Zielonej Góry tow. Wacław Gasiński, witając przedstawicieli ZZ Włóknierzy tow. Muca, oraz przybyłych delegatów.

Po wyborze prezydium zebrania tow. Muc wygłosił referat na temat „Współzawodnictwa pracy oraz jego nowe formy i regulaminy”.

Mówca scharakteryzował etap współzawodnictwa włóknierzy na przestrzeni ubiegłych lat i wykazał pływające z niego korzyści dla gospodarki państwa i świata pracy. Z kolei prelegent przeszedł do wytycznych i celów współzawodnictwa na rok bieżący oraz zadań komitetów współzawodnictwa w

oparciu o nowy regulamin współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego.

W dyskusji nad referatem tow. Mik zaproponował, aby wyniki współzawodnictwa zapisywać co miesiąc i podawać je do oddziału związku.

Tow. Łagowski apeluje do ZZ, by wszelkie regulaminy dotyczące współzawodnictwa przy sylanym na czas, a nie w ostatniej chwili. Proponuje, by na zakładach pracy zaprowadzono wykresy biorących udział w współzawodnictwie. Wykres taki powinien być sporządzony co 10 dni.

Tow. Ziemia, zapytał czy nie można sprawozdań sporządzać nych dla ZZ ujednolicić tak dalece, aby nadawały się one jednocześnie dla władz nadzorczych i dyrekcji. Uniknąłoby się przez to niepotrzebnej biurokracji.

Tow. Murynowicz apeluje do zebranych, by referencje punktowania współzawodnictwa współpracowali z dyrekcją, a szczególnie z kierownictwem technicznym, które udzieli najlepszych informacji i danych odośnie współzawodnictwa.

Delegat z Lubuska poruszył sprawę opieki lekarskiej nad biorącymi udział w współzawodnictwie.

W Lubsku jest tylko jeden lekarz, który nie może podołać swej pracy, przez co pracownicy pozbawieni są opieki lekarskiej nawet w nagłych wypadkach.

Tow. Stawski pyta w jakich okresach można przystąpić do współzawodnictwa, czy tylko z początkiem rozpoczynającego się kwartału, czy i w czasie trwania okresu współzawodnictwa kwartalnego.

Dyskusję wyczerpująco podsumował tow. Muc. Na zakończenie konferencji, uchwalono w wolnych wnioskach rezolucję w której robotnicy włóknierze zobowiązują się przez udoskonalenie współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego wykonać przed terminem plan pracy na rok 1949. (Te)

Uczennica szkoły Przysposobienia Rolniczego w Karninie INICJATORKĄ WSPÓŁZAWODNICTWA

w racjonalnym prowadzeniu poletek konkursowych

W Gorzowie odbyła się ostatnio odprawa przodowników Przysposobienia Rolniczego z terenu powiatu. Odprawy przewodniczył inspektor oświaty rolniczej, ob. W. Szczyński. Wzięło w niej udział 78 przodowników.

Tematem obrad było omówienie pracy zespołów Przysposobienia Rolniczego na poletkach konkursowych w okresie wiosenno-letnim.

Po przemówieniu ob. wicestarosty powiatowego Rzeszowskiego, uczennica 3-letniej Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Karninie, gm. Zieloniec — Mazurkiewiczówna wystąpiła z projektem, ażeby młodzież szkolna zainicjowała wyścig pracy w racjonalnym prowadzeniu poletek konkursowych.

Współzawodnictwo odbywałoby się w ten sposób, że jedna ze szkół powoływałaby szkołę sąsiednią.

Akcję tę zapoczątkowała szkoła w Karninie, powołując do współzawodnictwa szkołę w Deszczynie. W dalszej kolejności szkoła w Byczynie powołała szkołę w Lubiszynie, szkoła w Wysokiej — szkołę Lublin, w Kamieniu Wielkim — Dąbroszyn, a Białcu — Nowy Wielkie, w Wieprzycach — Bogdaniec, w Ulimie — Bolemin, w Łosinie — Kłodawę, w Santoku

— Polichno Stare i w Janczewie — Różanki.

Inicjatywa uczennicy Mazurkiewiczówny zasługuje na pełne poparcie i przypuszczać należy, że akcja współzawodnictwa młodzieży wiejskiej na tym odcinku spotka się z całkowitym zrozumieniem kompetentnych czynników i szerokiego odzysku społeczeństwa gorzowskiego. (kr)

7 tysięcy złotych w Zielonej Górze na Wspólny Dom

zadeklarowała dodatkowo organizacja PZPR w Odlewni

Nasz korespondent fabryczny z terenu Odlewni tow. Zukowski donosi:

Na zebraniu partyjnym członkowie fabrycznego Komitetu PZPR postanowili jednomyślnie opodatkować się do-

datkowo na Budowę Wspólnego Domu. W wyniku przeprowadzonej zbiórki uzyskano sumę zł 7.000, która będzie w najbliższym czasie przesłana na ręce powiatowego pełnomocnika do spraw biurowych z akcją Budowy Wspólnego Domu.

Najwyższy czas na pracę świetlicową w Centrum Wyszokolenia TOR

W poznańskim Centrum Wyszokolenia Technicznej Obsługi Rolnictwa na czoło bołaczek wysuwał się dotychczas brak świetlicy. Dopiero ostatnio dzięki zmianom personalnym, jakie nastąpiły w dyrekcji uczelni, sprawa to ruszyła z martwego punktu.

Przez ośrodek przechodzą rok rocznie tysiące ludzi z rozmaitych środowisk o dużej rozpętłości wieku i poziomie wykształcenia. Trudno wprost uwierzyć, że ludzie ci przez tak długi czas pozbawieni byli korzyści, jakie daje świetlica.

Pozornie zdawałoby się, że w krótkim terminie trwania kursów (4 miesiące) nie można zorganizować np. takich form pracy świetlicowej, jak kółka artystyczne. Tak jednak nie jest. Kursiści poza wiedzą techniczną powinni poznać także, chociażby w najogólniejszych zarysach i ten odcinek pracy świetlicowej, by w przyszłości mogli krzewić po wsiach oświatę i kulturę.

Jak dowiadujemy się, w tych dniach zakończy się już w Centrum remont lokali, przeznaczonych na świetlicę. Nowa dyrekcja wytyży niewątpliwie wszystkie siły, aby zaszczerpić na terenie Centrum życie świetlicowe i podnieść je w najbliższej przyszłości na właściwy poziom. (Pp.)

Rzadki obrazek w Muzeum Wlkp.

Kolejarze zapoznają się z zagadnieniami plastycznymi

Odwiedziliśmy w niedzielę Muzeum Wielkopolskie. Jak zawsze było pełno. W galerii malarstwa europejskiego natknęliśmy się na grupkę kilkunastu osób, grupkę, jakich zresztą wiele krąży po salach.

Ale... W tym obrazie kolor twarzy jest nienaturalny, w rzeczywistości takiego koloru twarzy nie spotykamy. Ale czy nas ten kolor w tym obrazie razi? Nie. Nawet nie zauważamy tego „nierzeczywistego” koloru. A dlaczego? Bo artysta świadomie taki kolor założył i konsekwentnie inne użyte kolory z nim scharmonizował — a w rezultacie osiągnął zamierzony efekt.

Taki sposób objaśniania obrazów w muzeum jest czymś niezwykle. Zazwyczaj zwiedzających karmi się bowiem datami, kiedy obraz wymalowano i danymi biograficznymi malarzy, historią malarstwa i wielu jeszcze innymi szczegółami, które (o ile się w tych sprawach „nie siedzi”) wprowadzają taki chaos, że w rezultacie dobrze jeśli się zapamięta choćby temat obrazów.

Dlatego też zaintrygowaliśmy

nas grupka zwiedzających i zwróciliśmy się po informacje do jednego z obecnych. Przypadkowo trafiliśmy bardzo dobrze. Rozmową naszym okazał się prezes Koła Artystycznego uczniów Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, ob. Matuszewski.

Otóż koło to jest w kontakcie z kolejarzami, których uczniowie P.W.S.S.P. co jakiś czas oprowadzają po galerii.

Jak się ta współpraca zaczęła?

Od czynu kongresowego, w ramach którego uczniowie przystąpili świetlice w zakładach pracy.

— Kolejarze, nie zobowiązani przecież, nadesłali nam bardzo serdeczne podziękowania. Zaprośli nas do zwiedzenia warsztatów i oprowadzali po nich, zapoznając z różnymi rodzajami pracy. Obecnie uczniowie oprowadzają kolejarzy po muzeum. Zapoznają ze swoim, malarskim warsztatem pracy. Uczą patrzeć na wysiłek malarza, na to jakimi środkami rozporządza i jakie, dzięki talentowi, osiąga rezultaty.

Kierownik grupy kolejarzy, ob. Kerber, objaśnia nam, że nie stanowią oni przypadkowo zebranej grupy. Zwiedzający muzeum kolejarze — należą do Koła Planowego Czytania. Koło liczy obecnie kilkunastu członków, którzy szkolą się, aby w najbliższym czasie zostać kierownikami dalszych tego rodzaju kół.

Tymczasem przechodzimy do sali malarstwa barokowego. W dalszym ciągu fachowo, a przy tym jasno i rzeczowo objaśniają kolejarzy uczniowie W. Bednarowicz i B. Dyb czyński.

Zwiedzanie trwa już blisko 2 godziny. Skończono z malarstwem europejskim i wszyscy przechodzą do sali z obrazami współczesnych malarzy polskich.

— Te obrazy widoczne są dopiero z kilku kroków. Jak je malarz maluje? Czy stale odchodzi od sztalug przy malowaniu i, tak jak my, ogląda z odległości?

Te i inne pytania świadczyły o tym, że zwiedzający muzeum kolejarze przyjęli sposób potrzenia na obraz od strony techniki, od strony warsztatu. A takie przecież było założenie oprowadzających uczniów.

Korzyści z tej współpracy są obopólne. Uczniowie uczą się patrzeć „fachowymi” oczami kolejarzy, zdobywając przy tym kapitalne tematy do obrazów, a kolejarze rozszerzają swoje zainteresowania na plastykę, której zagadnienia objaśniają im rzetelnie fachowcy. (bk)

Drugi co do wielkości

Nielicznym tylko artystom udało się wejść do historii już za życia; fakty takie świadczą więc najlepiej o skali talentu. Jednym z takich ludzi był Karol Szymanowski, drugi co do wielkości czarnodziej muzyki polskiej. W dniu wczorajszym świat kulturalny obchodził dwunastą rocznicę śmierci tego wielkiego kompozytora. Warto więc z tej okazji

kompozytorów; góruje nad nimi jednak zawsze wielka indywidualność Szymanowskiego, która go ostatecznie doprowadziła do prostoty, przejrzystości techniki, oparcia się na pierwiastkach ludowych

Z Iwaskiewiczem łączyły Szymanowskiego węzły pokrewieństwa. Nie to pokrewieństwo jednak, a pokrewieństwo ducha doprowadziło do współpracy dwóch twórców, której owocem były opera „Król Roger”. Iwaskiewicz w swoim wspomnieniu o Karolu Szymanowskim pisze: „... nie zapomnę Szymanowskiego, który siedząc w mrocznym „Limbo”, w illi zakopiańskiej, z niechęcią przyszedł się do kołeczka partytury trzeciego aktu „Krola Rogera”, a tymczasem wysłuchiwał piosenki góralskiej”.

Słowa te najlepiej charakteryzują ostatni okres twórczości Szymanowskiego, w którym kompozytor znajduje się pod silnym wpływem muzyki podhalańskiej. W Zakopanem też stworzył Szymanowski większość mazurków fortepianowych, II koncert skrzypcowy i słynny balet wystawiony w Paryżu — „Harnasie”. Utwory Szymanowskiego, zwłaszcza skrzypcowe, weszły do repertuaru artystów światowych i zdobyły sobie uznanie wśród szerokiego warstwu słuchaczy.

Pod koniec życia z powodu ciężkiej sytuacji materialnej musiał Szymanowski pędzić zabójczą dla swego zdrowia karierę wędrownego pianisty. Wyjazd na kurację do Szwajcarii stał się z czasem niezbędny. W sanatorium w Lozannie walczył też Szymanowski samotny z niszczącą go chorobą. „Ze mną coraz gorzej, już zupełnie nie mogę mówić, bardzo mi trudno jest, wskutek czego chudnę...” — pisał w ostatnim liście do Iwaskiewicza.

Do kraju, który tak umiłował, wrócił Szymanowski już w trumnie, w kwietniu 1937 r. Szczątki jego złożono w grobach zasłużonych, obok Wyspiańskiego, na Skałce w Krakowie.

Jerzy Moldauer



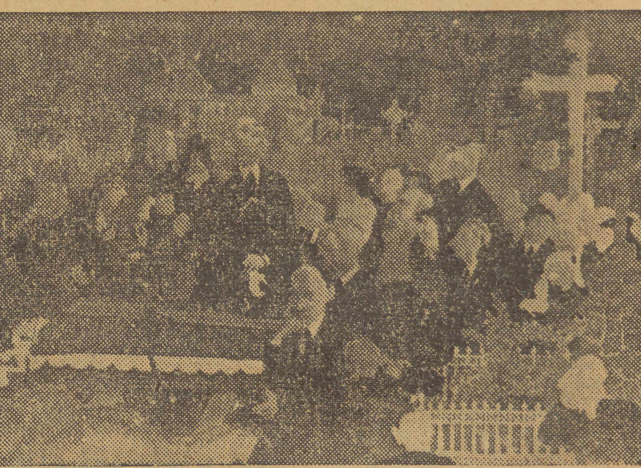
zapoznać się bliżej z życiem i twórczością Szymanowskiego.

Umarł on podobnie jak Chopin: również na gruźlicę i zdała od kraju. Nie to jednak u podobnia go do największego naszego geniusza muzycznego. Podobnie jak Chopin czerpał bowiem z motywów ludowych i na nich w dużej mierze oparł swoją twórczość.

Urodzony 21 września 1883 r. w Tymoszwowie na Ukrainie wzrastał obok brata swego Feliksa, który był doskonałym pianistą, jednej siostry Stanisławy, znanej śpiewaczki i drugiej — Zofii, ułanównej literatki. Atmosfera w domu rodzinnym Szymanowskiego była więc wysoce artystyczna, dzięki czemu talent jego mógł się rozwijać bardzo szybko.

Pierwsze swoje kompozycje pisał Szymanowski bez żadnego teoretycznego przygotowania. Już jako samouk wyrobił sobie też imię nieprzeciętnymi kompozycjami.

W rozwoju twórczości przechodził Szymanowski przez kilka okresów, w których znał przebiegiowe wpływy



Obraz Ildelfonsa Houwalta „Mowa pogrzebowa”, wystawiony na obecnej wystawie w poznańskim Salonie Sztuki

81 rocznica urodzin GORKIEGO

W dniu wczorajszym minęła 81 rocznica urodzin wielkiego pisarza rosyjskiego twórcy literatury radzieckiej. Maksyma Gorkiego.

W związku z tą datą w fabrykach, uczelniach i garnizonach jednostek wojskowych Moskwy odbywają się wieczory literackie, odczyty i referaty, poświęcone wielkiemu pisarzowi proletariackiemu. W bibliotekach i klubach zorganizowano wystawy.

Dużo osób zwiedziło wczoraj muzeum Gorkiego. Muzeum posiada wiele cennych materiałów, obrazujących drogę życia i twórczość wielkiego mistrza słowa, przyjaciela Lenina i Stalina, płomiennego

patrioty, który poświęcił swój talent dziełu walki o komunizm. W muzeum znajdują się dokumenty, fotografie, osobiste rzeczy i książki pisarza. Zebrano tu również bogatą kolekcję portretów i biustów pisarza oraz ilustracji do jego utworów.

Jeden z działów muzeum zawiera rękopisy Gorkiego. Wśród książek, podarowanych Gorkiemu, znajduje się „Dziecięta choroba lewiczowości w komunizmie” Lenina z dedykacją autora. Duże zainteresowanie zwiedzających budzi książka Gorkiego pt. „Dziwaczyna i śmierć”. Na książce tej Stalin napisał: „To silniejsze, niż „Faust” Goethego (miłość zwycięża śmierć)”.

Ze Środy do Żelazowej Woli

Ostatnio grupa mieszkańców Środy odbyła pod kierownictwem pow. referenta kultury i sztuki ob. Franciszka Kosińskiego, wycieczkę do Żelazowej Woli.

Oto w jakich słowach opowiedzieli nam uczestnicy wycieczki swoje wrażenia: „Powitała nas wielka triumfalna brama. Wspaniały ogród, który obecnie budzi się do życia, posiada najrozmaitsze gatunki drzew i krzewów. Opiekujący się tym ogrodem ob. Rosiak zaprowadził nas od razu do pięknego domku jednopiętrowego, w którym urodził się Fryderyk Chopin.

Wchodzimy do holi i zaczynamy zwiedzać pokoje. Jest ich sześć, każdy z nich umeblowany w stylu XVIII wieku, posiada jakąś pamiątkę po genialnym muzyku.

Najpiękniejszy z nich jest salon. W rogu stoi półkoncertowy Steinway, na którym grane są tylko utwory Chopina. Jak nas poinformował ob. Rosiak, ostatnio odwiedzili Żelazową Wolę najwybitniejsi pianiści polscy i zagraniczni.

Dalej widzimy pokój matki, oraz malutki pokój o gotyckim sklepieniu tzw. alkowę, w której urodził się Fryderyk. Na



ścianie w tym pokoju wisi biała tablica z napisem: „Tu urodził się Fryderyk Chopin 22. II. 1810”. Podziwiamy wspaniały wazon, w którym zawsze znajdują się świeże kwiaty.

Następnie przechodzimy do pokoju dzieciennego i gabinetu ojca. Na ścianach wiszą sztalugi, oraz portrety Chopina, pomiędzy którymi znajduje się kopia obrazu Ary Shafera.

W kunsztownej gablocie na akasminowej poduszce widzieliśmy wreszcie odlew ręki Chopina, na ścianie w pokoju matki wisi maska pośmiertna mistrza. W gablocie ojca leżały odpisy metryki Chopina i dokumenty ślubu rodziców.

Obecnie Żelazowa Wola przygotowuje się do przyjęcia gości z całego świata, którzy wezmą udział w uroczystościach, jakie odbędą się w okresie letnim.

Wielkopolskie zespoły ludowe powinny wystąpić w CZASIE TARGÓW

W czasie Międzynarodowych Targów w Poznaniu warto by pokazać gościom, jacy tu zjadają z całego kraju piękno wielkopolskiej sztuki ludowej — i to nie tylko zawarte w ekspozycjach. Przybywszy ze wszystkich stron Polski, tak samo zresztą jak i poznaniacy, z zacięciem i obojętnością oglądali w festiwal sztuki ludowej: tańce, śpiewy, stroje wielkopolskie.

A jest się czym pochwalić. Sztuka ludowa w Poznaniu znana jest bowiem jako ciekawa i niezmierznie różnorodna. Melodyjne są piosenki, piękne tańce, bogate stroje regionalne. Gdy w ubiegłym roku przyjechała na Międzynarodowe Targi Poznańskie większa grupa chłopów w malowniczych strojach szamotulskich — budziła ogólnie zainteresowanie i podziw. Wydział kulturalno-oświatowy

Okregowej Komisji Zw. Zawodowych w Poznaniu wyznaczył wielkopolskim zespołom świetlicowym jako warunek wzięcia udziału we współzawodnictwie między innymi również przygotowanie jednego tańca regionalnego. Poza tym, istnieje w województwie naszym np. w powiatach: kościańskim, obornickim, szamotulskim, poznańskim sporo zespołów świetlicowych, wiejskich i miejskich które tańce ludowe swego rejonu tańczą doskonale oraz posiadają odpowiednie kostiumy. Niekóre z tych zespołów mają nawet dobrze opracowane przedstawienia, w których na całość składa się piosenka ludowa, taniec i żywe słowo, np. zespół z Szamotuł, pozostający pod kierownictwem prof. Kanl, ZMP-owcy z drukarni kościańskiej, młodzież z PZPO w Jarocinie i in. Zespoły świetlicowe z Dąbrowki Wielkiej, oraz z okolic Babimostu i parę innych jeszcze — mają przygotowane specjalnie udane inscenizacje, oparte na miejscowych motywach ludowych.

Najlepsze wielkopolskie zespoły świetlicowe powinny koniecznie pokazać gościom przybyłym na Targi do Poznania wielkopolską sztukę ludową w formie najbardziej żywej: w tańcu, śpiewie i muzyce. (d. b.)

Chopin w Kaliszu

Otwarty niedawno Rok Chopinowski wzbudził duże zainteresowanie społeczeństwa polskiego i twórczością największego kompozytora polskiego. Zapewne jednak niewielu wie o tym, że Fryderyk Chopin kilkakrotnie gościł w Kaliszu.

Przedostatnia bytność Chopina w Kaliszu miała miejsce w jesieni 1829 roku, w czasie jego pierwszej podróży do Wiednia. W czasie swego kilkudniowego pobytu w tym mieście artysta miał dać koncert przy współudziale istniejącej już wtedy w Kaliszu orkiestry. Okazało się jednak, że zespół orkiestralny nie stał na odpowiednim poziomie, więc koncert nie doszedł do skutku.

Po raz ostatni Kalisz gościł Chopina w październiku 1831 roku, w czasie jego drugiej podróży za granicę, z której już nie powrócił więcej do kraju. Na odjeździe żegnał go przyjaciele z Kolbergiem i Elsnerem na czele.

Gdy karetka ruszała z miejsca odprowadzający odpiewali kantatę Chopina i wręczyli mu puchar z ziemią polską. Chopin zachował ją do końca życia, a po śmierci rozsypano ją na jego grobie na cmentarzu Père Lachaise w Paryżu.

PROZERPINA

W granej obecnie w poznańskim Teatrze Nowym doskonałej sztuce Bernarda



Shaw'a „Candida” specjalną uwagę zwraca na siebie popularna w naszym mieście ar-

tystka, p. Irena Jaglarzowa (na zdjęciu).

Pomimo tego, że poziom gry wszystkich artystów, biorących udział w tym przedstawieniu, jest wyjątkowo wysoki, a Manuela Kiernikówna w roli tytułowej i Artur Młodnicki w roli pastora stwarzają wprost niezapomniane postaci — odtworzenie roli Prozerpiny przez p. Jaglarzową zasługuje na osobne uznanie.

Dobra gazetka ścienna

Kolejarze na stacji w Nowym Tomysiu wydali swoją gazetkę ścienną. Ciekawa ta gazetka, wykonana pięknie pod względem graficznym, jest pełną wartościowych artykułów. Z wielu z nich przebiega wielka troska kolejarzy — partyników o bezpieczeństwo i bytówali na kole. W dziale krytyki umieszczono m. in. artykuł pod adresem starszych kolejarzy, którzy niechętnie udzielają rad swoim młodszym kolegom.

WŚRÓD KLASYKÓW

W serii „Biblioteka pisarzy polskich i obcych”, Sp. Wyd. „Książka” wydała prawie 500-stronicowy tom, zawierający „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska. To arcydzieło naszej literatury pamiętnikarskiej, obejmujące lata 1666 — 1688, stanowi niewyczerpane źródło do poznania prywatnego i publicznego życia ówczesnej szlachty polskiej, jej bytu, zwyczajów i obyczajów, dążeń, wierzeń i poglądów — wszystkim, co wiąże się z pojęciem staroszlacheckiego życia, a także z historią Rzeczypospolitej, zyczała się już chwila i kruszyć.

W cyklu „Pisma zebrane” Elżby Orzeszkowej — zapoczątkowanym przez Sp. Wyd. „Wiedza”, ukazał się nowy tom, zawierający powieść „Niziny”. Powieść ta, napisana pod koniec r. 1883, drukowana była po raz pierwszy w petersburskim „Kraju” w r. 1884.

„Niziny” należą do najlepszych utworów powieściowych autorki, zajmują wybitne miejsce wśród „wielkich” powieści Orzeszkowej — i dzisiaj, po sześćdziesięciu z górą latach od daty napisania, godne są z wielką uwagą przeczytania, jako ciekawy, artystycznie namalowany i humanitarnym duchem przeświadczenia obraz ówczesnej wsi kresowej.